

P99 KRÓLUJE WŚRÓD POLICYJNYCH "DZIEWIĄTEK"

Pod koniec kwietnia br. Komenda Główna Policji rozpoczęła postępowanie na dostawę pistoletów samopowtarzalnych kal. 9 mm. Chodzi o 6 300 sztuk broni zasilanej nabojem 9 mm x 19 Parabellum w ramach zamówienia podstawowego (gwarantowanego) oraz do 3 000 sztuk w ramach zamówienia opcjonalnego. Zakup ten jest elementem modernizacji technicznej wyposażenia policji, która wciąż posiada na stanie 41 tys. szt. przestarzałych konstrukcji, jak P-64 i P-83.

Według danych policji, na dzień 31 grudnia 2019 r. na uzbrojeniu formacji znajduje się 105 tys. sztuk pistoletów samopowtarzalnych zasilanych amunicją 9 mm x 19. Wśród nich najwięcej jest P99 produkcji Fabryki Broni "Łucznik" – 82 tys. szt. Na drugim miejscu jest słynna konstrukcja Gastona Glocka w kilku wersjach – Glock 17/19/26, w liczbie prawie 16 tys. szt. Trzecią pod względem liczby konstrukcją jest najnowszy nabytek policji, zakupiona w październiku 2019 r. Beretta APX – 6 tys. szt.

Jak widać po powyższym zestawieniu, policja używa głównie broni z bijnikowym mechanizmem uderzeniowym i szkieletem z tworzywa sztucznego. Jednak w sierpniu 2018 roku formacja wybrała całkowicie odmienny pistolet – Rex Zero 1 CP (Compact), których zakupiono 965 szt. "Inwentarz" policyjnych "dziewiątek" uzupełniają pistolety CZ 75/75B/85/85B oraz HK USP, w sumie 313 szt.

Powyższe konstrukcje stanowią podstawowe wyposażenie wszystkich jednostek organizacyjnych policji, w tym Szkoły Policji i są wykorzystywane w realizacji zadań służbowych. Podkreślenia wymaga fakt, że zgodnie z obowiązującymi przepisami, policjanci jednostek oraz zespołów specjalnych (np. policyjni kontrterrorysty) posiadają na swoim wyposażeniu więcej niż jedną sztukę broni.

Kieszonkowe zabytki

Poza nowoczesnymi konstrukcjami, policja nadal posiada przestarzałe pistolety. Są to głównie, wspomniane już, P-64 i P-83 zasilane nabojem 9 mm x 18 Makarow, wyprodukowane przez Zakłady Metalowe "Łucznik" oraz dwie "kieszonkowe" konstrukcje kal. 6,35 mm w liczbie 385 szt. Pierwszą z nich jest Beretta 950 zasilana amunicją 6,35 mm x 15,5 Browning (.25 ACP), której produkcję rozpoczęto na początku lat 50. XX wieku. Pistolety te zakupione zostały jeszcze w czasach PRL na potrzeby Milicji Obywatelskiej oraz Służby Bezpieczeństwa. Mała Beretta 950 działa na zasadzie wykorzystania energii odrzutu zamka swobodnego. Mechanizm spustowy SA (Single Action) bez samonapinania kurka umożliwia tylko ogień pojedynczy. Do 1968 w modelach 950 i 950B brak było zewnętrznego bezpiecznika, dopiero w 950BS wprowadzono bezpiecznik skrzydełkowy po lewej stronie szkieletu, w jego tylnej części. Do zasilania służy magazynek pudełkowy, jednorzędowy, o pojemności 8 nabo. Zatrzask magazynka znajduje się po lewej stronie u dołu chwytu.



Beretta 950. Fot. AuburnPilot/Wikimedia Commons, Domena Publiczna

Lufę o długości 60 mm z sześcioma bruzdami po zwolnieniu zatrzasku można unieść do góry jej częścią komorową, co umożliwia swobodny dostęp do naboju wprowadzonego do lufy przez przeładowanie zamka lub daje możliwość wprowadzenia dziewiątego naboju wprost do lufy lub usunięcia łuski/niewypału. Pistolet wyposażony jest w stałe przyrządy celownicze. Długość Beretty to 120 mm, wysokość – 87 mm, szerokość – 24 mm, a jej masa to 0,28 kg.

Czytaj też: [Policja uzupełnia skład broni. Ruszył przetarg na tysiące pistoletów](#)

Drugi "kieszonkowy" pistolet dedykowany do skrytego przenoszenia (CCW – ang. carrying a concealed weapon) to Taurus PT-51 kal. 6,35 mm, będący brazylijską wersją Beretty 950, która zresztą była też przez jakiś czas produkowana w Brazylii. Produkcja Taurusa PT-51 ruszyła na początku lat 90. XX w. i pistolety te w pewnej liczbie zostały zakupione przez Wojsko Polskie, jako broń osobista dla wyższej kadry oficerskiej. Być może tą "drogą" brazylijskie pistolety trafiły również do policji.

Włoska robota

Beretta APX (Adaptable Pistol X) to "glockopodobna" konstrukcja opracowana jako propozycja w amerykańskim programie Modular Handgun System (MHS), którego celem był wybór nowego modułowego pistoletu mającego zastąpić wprowadzony w 1985 do uzbrojenia sił zbrojnych USA model Beretta M9/M9A1. Ostatecznie w amerykańskim konkursie zwyciężył SIG Sauer P320 (wojskowe oznaczenie M17/M18).



Beretta APX. Fot. Mateusz Multarzyński/Defence24

Beretta APX to pierwsza bezkurkowa konstrukcja włoskiego producenta z polimerowym szkieletem. Działa na zasadzie wykorzystania energii krótkiego odrzutu lufy. Broń zadebiutowała na targach w 2015 r. a do sprzedaży na rynku cywilnym trafiła w marcu 2017 r.

Jest to więc całkiem nowa konstrukcja cechująca się dużą ergonomią oraz ponadprzeciętną składnością. Obniżenie osi lufy (o długości 108 mm) wpłynęło na zmniejszenie odrzutu oraz na powtarzalność strzałów.

Czytaj też: [Broń palna w rękach obywateli a bezpieczeństwo państwa \[OPINIA\]](#)

Beretta APX wyposażona jest w igliczny mechanizm uderzeniowy. Wymiary włoskiego pistoletu zbliżone są do Glocka 17 i wynoszą: 192 mm, wysokość 142 mm i szerokość 33 mm. Pistolet ryglowany jest przez wprowadzenie tylnej części lufy w wycięcie zamka. Masa broni to 760 g bez magazynka, który mieści 17 nabojów.

Słoweński Rex

Producentem pistoletów Rex Zero 1 jest słoweńska spółka Arex d.o.o. powstała w 1994 r. Firma ta, będąc przedstawicielem belgijskiej FNH, zajmowała się m.in. wdrażaniem kbk F2000S do uzbrojenia armii Słowenii. Na polskim rynku pistolety są produkowane w ramach kooperacji przez spółkę Works 11, która jest dystrybutorem tej broni na krajowym rynku.



Pistolet REX Zero 1 CP. Fot. Juliusz Sabak/Defence24

Rex Zero 1 to też stosunkowo młoda konstrukcja, powstała w 2013 r., choć bazująca w dużej mierze na SIG P226 i wzorowanych na nim serbskich Zastawach serii CZ-99. Rex Zero 1 jest pistoletem z kurkowym mechanizmem uderzeniowym i szkieletem ze stopu aluminium 7075.

Słoweński pistolet oferowany jest w trzech wielkościach: S - Standard ze 108-mm lufą, CB - Combat i CP - Compact z lufą długości 98 mm. Zasilany może być magazynkami mieszczącymi od 15 do 20 nabojów.

Czytaj też: [Policyjne beretty dostaną kabury i ładownice](#)

REX Zero 1 ma przyciski do zwalniania magazynka po obu stronach, obustronną dźwignię bezpiecznika i po lewej stronie szkieletu dźwignię zwalniania zamka z tylnego położenia, służącą również do zwalniania napiętego kurka bez strzału. Chwył pistoletu zaopatrzony jest w ergonomicznie ukształtowane, syntetyczne okładki.

Otwartym pozostaje pytanie, co tym razem zakupi policja. Niestety, jak ma to miejsce w wielu postępowaniach przetargowych prowadzonych przez służby, o wyborze konkretnego modelu wyposażenia, czy broni, decyduje ostatecznie cena. To powoduje, że na wyposażenie funkcjonariuszy trafiają różne pistolety, co nie tylko komplikuje proces szkolenia strzeleckiego, ale również logistykę. Wymaga to też zakupów np. nowych kabur dedykowanych do konkretnego modelu pistoletu.